



www.opzz.org.pl

ZWIĄZKOWEC

ZAGŁĘBIA MIEDZIOWEGO

express



www.zzppm.pl

23 Listopada /2020

Nowy zakres działalności Polska Miedź

Z polecenia premiera Morawieckiego spółki Skarbu Państwa dostały polecenie utworzenia do końca roku kolejnych szpitali polowych przeznaczonych do leczenia chorych na Covid-19. Ma to być wyraz społecznej odpowiedzialności biznesu. Wśród wezwanych do tablicy jest oczywiście Polska Miedź.

Szczegóły tej operacji nie są jeszcze znane. Rzekomo wszystko ma być doprecyzowane przez ministra aktywów państwowych Jacek Sasina. Jednak z niektórych przecieków można wnioskować, że spółki mają nie tylko dostarczyć pieniądze. Będą też musiały nadzorować budowę lub adaptację obiektów, zadbać o ich pełne wyposażenie oraz zatrudnić personel medyczny oraz pomocniczy. W innych informacjach jednak wynika, że za te sprawy odpowiedzialni mają być wojewodowie a koszty poniesie Skarb Państwa. Jak będzie życie pokaże, ale z kronikarskiego obowiązku przypominamy, że do tej pory Poczta Polska nadal nie dostała z



państwowej kasy 70 mln złotych musiała wydać z polecenie rządu na przygotowania do korespondencyjnych wyborów prezydenckich.

Rzeczniczka prasowa KGHM poinformowała, iż w sumie zaangażowanie KGHM ma zaowocować ponad 230 łózkami. Do tej matematyki dodać trzeba już funkcjonujące prawie 60 w pełni wyposażonych miejsca covidowe w MCZ.

Tymczasowe szpitale Polska Miedź utworzy w Miedziowym Centrum Zdrowia w Lubinie, Specjalistycznym Szpitalu im. Alfreda Sokołowskiego w Wałbrzychu i Wojewódzkim Szpitalu Specjalistycznym w Legnicy.

Szkoda, że przy wyborze tych lokalizacji nie pomyślano na przykład pustym hotelu Interferii w Głogowie. Z pewnością obiekt ten lepiej się nadaje do przyjmowania chorych niż przerabiane i adaptowane pomieszczenia biurowe CUK czy też jakieś kontenerowe prowizorki.



Z okazji nadchodzących obchodów św. Katarzyny – patronki Pol-Miedź Transu – życzę wszystkim pracownikom spółki zdrowia, siły ducha wszelkiej pomysłności, sukcesów w pracy, w życiu osobistym, i szczęścia.

Oby atmosfera zdrowia życzliwości i radości była z Wami przez cały rok, a pomysłność i dobra kondycja towarzyszyła Wam każdego dnia.

Dorota Zielonko – Przewodnicząca ZZPPM PM

Spoleczna inspekcja pracy

Co to jest? Jakie korzyści mają pracownicy z dobrze funkcjonującej w ich firmie społecznej inspekcji pracy? Kto może zostać społecznym inspektorem pracy? Jakie ma prawa? Jakie obowiązki? I jak powinna przebiegać współpraca pomiędzy Behapowcem i społecznym inspektorem pracy?



Spoleczna inspekcja pracy to tylko władza i prawo do kontroli, ale przede wszystkim służba pełniona przez osoby wysokiego zaufania publicznego. Ludzi cieszących się autorytetem i szacunkiem załogi. Ich działalność ma na celu zarówno monitorowanie zapewnienia przez zakład bezpiecznych warunków pracy jak i z ochronę praw pracowników. Zarówno tych wynikających z przepisów prawa pracy jak i postanowień układów zbiorowych oraz regulaminów pracy, w szczególności w zakresie bezpieczeństwa i higieny pracy, uprawnień pracowników związanych z rodzicielstwem, młodocianych i osób niepełnosprawnych, urlopów i czasu pracy, świadczeń z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych.

Podkreślić należy, że inspektor reprezentuje interesy wszystkich zatrudnionych, niezależnie od tego czy są oni członkami związków zawodowych czy też nie.

Organizacja społecznej inspekcji pracy

Pisząc o organizacji SIP, nie sposób nie rozpocząć od wskazania roli związków zawodowych w jej funkcjonowaniu. Z jednej strony w ustawie o związkach zawodowych wyraźnie zapisano, że do zakresu działania zakładowej organizacji związkowej należy kierowanie działalnością społecznej inspekcji pracy i współdziałanie z państwową inspekcją

pracy (art. 26 pkt 4 ustawy). Z drugiej strony z ustawy SIP wynika, że społeczna inspekcja pracy reprezentuje interesy wszystkich pracowników w zakładach pracy i jest kierowana przez zakładowe organizacje związkowe.

Wpływ związków zawodowych na SIP jest wielopłaszczyznowy. Po pierwsze decydują one o strukturze inspekcji u danego pracodawcy. Najogólniej rzecz biorąc, społeczną inspekcję pracy w zakładzie pracy tworzą:

- 1) zakładowy społeczny inspektor pracy - dla całego zakładu pracy;
- 2) oddziałowi (wydziałowi) społeczni inspektorzy pracy - dla poszczególnych oddziałów (wydziałów);
- 3) grupowi społeczni inspektorzy pracy - dla komórek organizacyjnych oddziałów (wydziałów), jednakże związkom zawodowym przysługuje prawo do dostosowania tej struktury do potrzeb wynikających ze struktury zakładu pracy.

Innymi słowy to organizacje związkowe decydują o potrzebie istnienia oddziałowych i grupowych społecznych inspektorów pracy, a także ich liczbie. Związki Zawodowe jako organ powołujący powinny mieć też pełną wiedzę na temat działalności, planów, zadań oraz harmonogramu Zakładowego SIP.

Kto może zostać społecznym inspektorem pracy?

Odpowiedź jest prosta - każdy pracownik zakładu, który:

- należy do związku zawodowego,
- nie zajmuje stanowiska kierownika zakładu,
- nie zajmuje stanowiska kierowniczego podlegającego bezpośrednio kierownikowi zakładu.

Związki zawodowe mogą postanowić, że społecznym inspektorem pracy może być też osoba, która nie należy do związków zawodowych.

Kompetencje

Spółeczna inspekcja pracy jest służbą społeczną pełnioną przez pracowników, a mającą na celu zapewnienie przez zakład pracy bezpiecznych i higienicznych warunków pracy oraz ochronę uprawnień pracowniczych. Służba ta powinna reprezentować interesy i chronić wszystkich pracowników zakładu pracy. Aby mogła realizować wskazane zadania, społeczna inspekcja pracy została uprawniona do kontroli przestrzegania przepisów bhp w zakładzie pracy.

Spółeczny inspektor pracy powinien znać zagadnienia, które należą do obowiązków SIP.

Szczegóły dotyczące wymagań dla kandydatów do społecznej inspekcji pracy określają wewnętrzne regulaminy wyborów SIP określone przez zakładowe organizacje związkowe.

Pracodawca ma obowiązek założyć zakładową księgę zaleceń i uwag do zapisów społecznych inspektorów pracy.

Zapisy zawarte w księgach zaleceń i uwag są traktowane jako nakaz dla pracodawcy i mają moc dokumentów urzędowych w postępowaniu przed organami państwowymi.

Wybory społecznej inspekcji pracy



Wybory SIP są organizowane przez związki zawodowe. Udział w wyborach mogą wziąć wszyscy pracownicy zakładu. Społecznych inspektorów pracy wybiera się na okres 4 lat. Co ważne, społeczny inspektor pracy nie może zostać zwolniony. Nie można też zmienić mu warunków pracy i płacy na jego niekorzyść. Ta ochrona trwa przez całą kadencję i jeszcze rok

od dnia jej zakończenia (art. 13 ust. 1 ustawy o społecznej inspekcji pracy).

Kadencyjność

Przepisy ustawy z dnia 24 czerwca 1983 r. o społecznej inspekcji pracy (Dz. U. Nr 35, poz. 163, z późn. zm.) informują wyraźnie w jakim trybie i na jakich zasadach wybierani są Społeczni Inspektorzy Pracy.

Społecznych inspektorów pracy wybiera się na okres 4 lat (art. 6 ust. 2 ustawy z 24 czerwca 1983 r. o społecznej inspekcji pracy). Z upływem tego okresu następuje utrata statusu społecznego inspektora pracy. Po upływie kadencji pracownicy mogą przeprowadzić nowe wybory społecznego inspektora pracy. Do czasu jednak wyboru nowego SIP dotychczasowy nie pełni tych obowiązków. Upływ kadencji oznacza jednocześnie koniec sprawowania funkcji SIP.

Sądy badały sprawy, w których społeczny inspektor pracy po wygaśnięciu kadencji, gdy nie odbyły się w Zakładzie wybory, mógł pełnić swoją funkcję, oraz mógł wykonywać wszystkie czynności określone ustawą o SIP. Jednakże warunkowo działalność ta odbywała się za zgodą pracowników, pracodawcy i wszystkich organizacji związkowych działających w zakładzie pracy.

W Polsce od 20 marca 2020 r. do odwołania ogłoszono stan epidemii w związku z zakażeniami wirusem SARS-CoV-2, jednakże żadne przepisy ani rozporządzenia nie wprowadziły w zakresie wyborów społecznego inspektora pracy szczególnych rozwiązań na czas trwania epidemii.

Przepisy Ustawy o Społecznej Inspekcji Pracy nie dają zatem możliwości przedłużenia kadencji SIP bez uprzedniego przeprowadzenia wyborów uwzględniając nadzwyczajne środki bezpieczeństwa lub udzieleniu zgody przez działające w zakładzie pracy organizacje związkowe.

Dlatego tak ważna jest współpraca ponad wszelkie podziały Związków Zawodowych działających na rzecz Pracowników w Zakładzie

Niepublikowana Tarcza Zdrowotna – co dalej?

Minęło ponad 3 tygodnie od podpisania przez prezydenta kolejnej ustawy „covidowej”, potocznie nazywanej „Tarczą Zdrowotną”, bo skierowanej wprost do sektora ochrony zdrowia. Obecnie obserwujemy zwłokę w publikacji ustawy w Dzienniku Ustaw. Stan taki utrzymuje się mimo jednoznacznego art. 3 ustawy o ogłaszaniu aktów normatywnych, zgodnie z którą „akty normatywne ogłasza się niezwłocznie”.

Ustawa z dnia 28 października r. o zmianie niektórych ustaw w związku z przeciwdziałaniem sytuacji kryzysowym związanym z wystąpieniem COVID-19, zdaniem rządzących miała być „krokiem milowym” usprawniającym funkcjonowanie systemu opieki zdrowotnej w czasie pandemii.

Rządzący zapewniali, że ustawa jak najszybciej powinna wejść w życie. Gorąca retoryka o potrzebie ratowania systemu ochrony zdrowia towarzyszyła pracom parlamentarnym, także w Senacie, który poprawił wiele jej zapisów – zgodnie z postulatami OPZZ.

Wiodącym tematem, wokół którego koncentrowała się dyskusja były dodatki do wynagrodzeń dla pracowników ochrony zdrowia, mających bezpośredni kontakt z pacjentami covidowymi.

OPZZ postulowało o więcej – objęcie podwyższonym wynagrodzeniem (dodatkiem 100 proc.) nie tylko osób skierowanych do pracy przez wojewodę, ale wszystkich pracowników ochrony zdrowia ponoszących ryzyko zdrowotne w czasie pracy z pacjentami zakażonymi.

Brak publikacji ustawy w Dzienniku Ustaw pokazał, że tarcza okazała się fikcyjnym prawem i kpina, w szczególności z pracowników ochrony zdrowia, odbierając im ustawowo uchwalone dodatki do wynagrodzeń. Złego wrażenia nie zatarły

nawet deklaracje Ministra Zdrowia, który wskazał, że na jego wniosek / polecenie Narodowy Fundusz Zdrowia będzie i tak wypłacać takie dodatki. Argumentację posłów, że podczas uchwalania ustawy nastąpiła „konwalidacja błędów” i wskazywanie, że, (...) nie można tak samo traktować wszystkich, bo to dodatkowe 40 mld i zniszczenie wydatków ochrony zdrowia” – nawet trudno komentować. Dziś znani konstytucjoniści wskazują wprost na łamanie art. 144 Konstytucji i podkreślają, że prezydent podpisując ustawę zarządza jej ogłoszenie i nie wymaga to żadnego udziału premiera. Sytuacja z niepublikowaniem ustawy pokazała wiele niepokojących kwestii: pogłębiający się chaos w wynagrodzeniach w ochronie zdrowia i ich uznaniowość, przyzwolenie na łamanie prawa, ale przede wszystkim lekceważenie pracowników ochrony zdrowia, którym w ostatnich miesiącach organizowano akcje „Brawa dla medyków”.

Co dalej?

Szef Kancelarii Premiera pytany o powody zwłoki jednoznacznie podkreślił, że (...) wszystkie ustawy uchwalone przez Sejm i Senat i podpisane przez prezydenta muszą być opublikowane” i wyraził przekonanie, że (...) tak też będzie w tej sprawie”. A Minister Zdrowia, że (...) nie czekając na wejście w życie ustawy” wydał polecenie Narodowemu Funduszowi Zdrowia o przyznaniu dodatkowych świadczeń "personelowi medycznemu pierwszego i drugiego poziomu szpitali oraz ratownikom medycznym i diagnostom laboratoriów szpitalnych". W takim chaosie trudno się zorientować: ile, komu i na jakich zasadach należą się dodatkowe pieniądze. Stąd OPZZ zaapelowało do Ministra Zdrowia o rzetelną informację w sprawie przyznawanych, poza ustawą – dodatków do wynagrodzeń oraz zasad ich przyznawania. Wkrótce ją przedstawimy.

